Nr. 4. Należytość pocztową uszczono gotówką. Czwartek, 5 Stycznia 1922. ...ok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	340·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Lwów w r. 1921.

Mowa prezydenta miasta Neumanna, wygłoszona podczas przyjęcia noworocznego w ratuszu lwowskim, nie była zwykłem przemówieniem bankietowem, w którem idzie tylko o piękne hasła trafiające do serca słowa i dobrze dobrane. Mowca pozwolił wszystkim spojrzeć wstecz poza siebie i przekonać się, że stoimy we Lwowie na gruncie pracy realnej, i że mimo wszelkie trudności, idziemy ciągle naprzód, wprawdzie powoli jeszcze, ale wytrwale.

Oto tok myśli jego przeglądu rocznego:

Miniony rok był pierwszym rokiem względnego pokoju, w którym rozpocząć można było planową pracę. Trzeba było przedewszystkiem stworzyć ścisłą łączność ze wszystkiemi dzielnicami, a szczególnie z kresami Polski. Bardzo gorąco zajmowało się miasto Górnym Śląskiem, sprawą Gdańską, sprawą litewską, Jaworzyny i Śląska Cieszyńskiego. Rezolucje uchwalone stały silnie w obronie słusznych praw naszych rodaków na kresach i domagały się bezwzględnego przyłączenia tych ziem piastowych do Polski. W miarę możności i potrzeby popierano akcje te także czynnie i finansowo.

O Wschodniej Małopolsce nie miała zagranica jasnego pojęcia, sądząc, że jest to kraj nie polski, w którym Polacy są elementem napływowym. By przekonać świat cały o istotnym stanie rzeczy, zapraszało Prezydjum miasta wszystkich reprezentantów obcych mocarstw, mieszkających lub chwilowo bawiących w Polsce do Lwowa, przyjmowało również wszystkie wycieczki zagraniczne i zjazdy fachowe, aby tu na miejscu pokazać, że cały dorobek kulturalny i przemysłowy tej połaci kraju jest polski i że polską jest również jego ludność stała.

W dalszym ciągu było obowiązkiem zarządu miasta zastanowić się nad sytuacją, w jakiej miasto znalazło się skutkiem podziału kraju na Województwa i utratą swego stołecznego stanowiska. Wszczęto natychmiast akcję, aby przywrócić miastu jego dawne znaczenie handlowe i zapewnić mu także przemysłowy rozwój. Oddano dom i grunt przy ul. św. Zofji krajowej szkole koszykarskiej, dom sierót przy ul. Jabłonowskich szkole zawodowej żeńskiej — grunt Tow. akcyj. Dzwon na Persenkówce przeznaczono pod budowę ludwisarni, — wydzierżawiono grunt folwarku Lewandówka pod budowę fabryki maszyn młyńskich, — sprzedano Tow. akcyj. dla przemysłu naftowego grunt w Zniesieniu pod budowę fabryki smarów, wreszcie zasilono miejski fundusz przemysłowy kwotą pół miljona marek. — Pozatem utrzymuje miasto szkoły przemysłowe, subwencjonuje bursy handlowe i przemysłowe i wszystkie szkoły tego typu. Współdziałało w urządzeniu Targów Wschodnich i czyni starania o przeprowadzenie budowy składów towarowych transitowych.

Ażeby choć w części wynagrodzić ubytek urzędów, a tem samem inteligencji, Zarząd miasta stara się o przeniesienie do Lwowa innych urzędów. I tak przeniesioną została Izba drzewna i Urząd naftowy, w najbliższym miesiącu zaś przeniesie się Miejski Bank Kredytowy z Kra-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Armja polska stanowi bezwzględną rękojmię bezpieczeństwa Europy.

Przybyły do Paryża generał Niessel oświadczył w wywiadzie, iż zasadniczem zadaniem jego misji w Polsce było zapewnienie ścisłej i trwałej współpracy między oficerami francuskimi i polskimi. — Generał Niessel zaznaczył, że armja polska rozwinęła się w sposób wzbudzający podziw. Nic — zdaniem generała — nie powstrzyma stałego i ciągłego postępu armji polskiej, która stanowi siłę i bezwzględną rękojmię bezpieczeństwa Europy.

Papież udzielił błogosławieństwa narodowi polskiemu i Naczelnikowi Państwa.

Z okazji święta Nowego Roku polski minister pełnomocny p. Skrzyński był przyjęty przez papieża na audjencji, która trwała prawie godzinę. Po zakończeniu audjencji papież udzielił błogosławieństwa dla narodu polskiego oraz dla Naczelnika Państwa Piłsudskiego

Manewry bolszewickie nad granicą fińską.

Agencja Rossunion donosi: Ponieważ Finlandja zwróciła się w kwestji Karelji do Ligi Narodów, bolszewicy pod pozorem manewrów skoncentrowali na granicy fińskiej 50.000 armję. Stósunek rządu sowieckiego do Finlandji, a zwłaszcza **manewry rosyjskie nad granicą fińską obudziły we wszystkich państwach bałtyckich żywe zaniepokojenie.**

Od dnia 27. zm. rosyjska delegacja handlowa przerwała zawieranie wszelkich transakcji z Finlandją.

Niemcy chcą zabrać głos w Cannes.

Rzym. (AW.) Premjer Bonomi i minist. spr. zagr. udają się jutro do Cannes. „Tribuna" potwierdza wiadomość, że program konferencji w Cannes przewiduje współpracę doradczą rządu niemieckiego. O obecnych obradach wstępnych międzynarodowych rzeczoznawców finansowych w Paryżu donoszą korespondenci pism włoskich, że włoski min. skarbu Rainnieri poruszył kwestję uregulowania sprawy kontroli kursu wekslowego. Pomysł ten przyjęto przychylnie. Układ handlowy z Niemcami na skutek gwałtownego spadku marki niemieckiej, pozostaje niewykonalny. Z oświadczenia Rainiriego wynikałoby, że kapitał niemiecki będzie mógł brać udział w projektowanem konsorcjum międzynarodowem. Byłoby fatalnem, gdyby antagonizm polityczny państw stanął na przeszkodzie przeprowadzeniu racjonalnej akcji.

Zjazd prezesów Sejmików w Wilnie.

Dnia 31. grudnia 1921 odbył się w lokalu departamentu spraw wewnętrznych zjazd prezesów sejmików. Prezes Mejsztowicz w dłuższem przemówieniu podkreślił znaczenie samorządu w życiu gospodarczem kraju. Generalny komisarz wyborczy p. Zabierzowski poinformował zebranych o przebiegu akcji wyborczej i podkreślił wybitną rolę w rozwoju tej akcji instytucji samorządowych. Prezesi poszczególnych sejmików stwierdzili w swych przemówieniach przychylny nastrój ludności do wyborów i wyrazili przekonanie, że tylko nadzwyczajne jakieś lub nieprzewidziane przeszkody, jak np mróz itp. mogłyby wpłynąć na zmniejszenie frekwencji wyborczej. Przypomniano, że w niektórych okolicach istnieje wroga agitacja przeciwwyborcza, polegająca na rozszerzaniu fałszywych informacji o zadaniach akcji wyborczej, na przekręcaniu zasad ordynacji wyborczej itp. Powzięto uchwały w sprawie dostarczania środków lokomocji dla wyborców starców i kalek, w sprawie dostarczania lokali, zorganizowania ochrony wsi na czas trwania wyborów itd.

Nie damy Wilna!

WIEC MANIFESTACYJNY

dla wyrażenia uczuć mieszkańców Lwowa Wilnu i Wileńszczyźnie w chwili rozstrzygnięcia przynależności tych drogich sercu polskiemu ziem do Macierzy

odbędzie się

w środę dnia 4 b. m. o godz. 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

Ludność miasta Lwowa, rozłożonego u stóp Kopca Unji lubelskiej, tłumnem zjawieniem się na tym Wiecu stwierdzi raz jeszcze, jak gorąco czuć i kochać umie Ojczyznę i jej perłę: gród Ostrobramski, a rozumie wagę przynależności Wileńszczyzny i Wilna do Rzeczypospolitej Polskiej.

Lwów, w styczniu 1922.

Prezydjum miasta:
Józef Neumann, Leonard Stahl, Marceli Chlamtacz. Filip Schleicher. Juljan Obirek.

Prezydjum Komitetu „Dni wileńskich:"
Benedykt Dybowski, Eleonora Lubomirska J. K. Nitman J. Jaskólski.

kowa i prawdopodobnie także Urząd patentowy i Urząd loteryjny.

Miasto znalazło się tak, jak zresztą wszystkie miasta w Polsce, skutkiem wojny w b. trudnej sytuacji finansowej. Ażeby z dnia na dzień wzrastającym wydatkom podołać, musiał Zarząd m. podwyższać istniejące opłaty i zaprowadzać nowe. Mimo to trzeba było zaciągać pożyczki u Rządu od 1. stycznia jednak wszelka pomoc ustaje, a miasto musi gospodarować tylko w zakresie własnych dochodów i obecnie przez Sejm uchwalonych nowych podatków. Ciągły brak funduszów był też wyłączną przyczyną wielu niedomagań. Z wielkim wysiłkiem starało się miasto o szkolnictwo swoje. Przeprowadzono wielkim kosztem dwukrotnie w minionym roku remont szkół, wybudowano dwie nowe szkoły na Pasiekach, szkole św. Mikołaja i przy ul. Łyczakowskiej im. Zimorowicza. sprawiono mnóstwo ławek i przyborów szkolnych kosztem wielu miljonów marek, w bieżącym roku zaś ma się uzupełnić resztę. Pod budowę kościoła na Lewandówce ofiarowało miasto 2 morgi gruntu.

Podniesiono następujące opłaty: ryczałtu od muzyki w restauracjach. od wina, moszczu, akcyzy. napoji spirytusowych i piwa, policyjne, od ładunków kolejowych. Staraniem związku miast i miasta Lwowa przekazano 30 proc. podatku dochodowego, podatku obrotowego i domowo-czynszowego gminom. Zaprowadzono też podatek automobilowy i hotelowy.

Dla pokrycia wydatków musiano podwyższyć podatek wodociągowy, oraz ceny biletów tramwajowych, prądu, gazu, oraz opłaty rzeźnicze.

Przeprowadzono odbudowę zniszczonych budynków w dobrach miejskich, budowę kanałów i dwukrotny remont szkół. Znaczne kwoty pochłonęły teatry, subwencja dla domów akademickich, archiwa i muzea, spis ludności, podwyższenie płac dla urzędników, funkcjonarjuszy i robotników miejskich, wreszcie budowa domu sierocego przy ul. Kadeckiej, utrzymanie zakładów dobroczynnych i ochronek, odzież i obuwie dla biednej dziatwy, kolonie w Brzuchowicach, subwencje dla Towarzystw dobroczynnych i budowa łaźni ludowej.

Z Górnego Śląska.

Onegdaj przybyła na Górny Śląsk delegacja niemiecka do rokowań gospodarczych ze sekretarzem stanu Lewaldem na czele.

Z Katowic telegrafują. W myśl rozstrzygnięcia genewskiego produkty naturalne albo przerobione pochodzące ze strefy polskiej obszaru plebiscytowego będą przy wprowadzaniu na obszar niemiecki przez trzy lata wolne od wszelkich opłat celnych. Ten okres trzechletni rozpocznie się z chwilą objęcia Górnego Śląska przez Polskę. — Ilość produktów, które mogą być rocznie wywożone, nie powinna przekroczyć przeciętnej ilości rocznych wywożonych w latach 1911—1913. Celem stwierdzenia tych ilości wysłała Naczelna Rada ludowa do wszystkich przedsiębiorstw fabrycznych i rękodzielniczych odnośny kwestjonarjusz. Ponieważ jest możliwe, że wskutek braku odpowiednich danych pominięto tę lub ową firmę, przeto zwraca się Naczelna Rada ludowa w pismach polskich i niemieckich ponownie do wszystkich przedsiębiorstw, które w latach 1911 do 1913, eksportowały do Niemiec albo do niemieckiej części Górnego Śląska, a które wymienionego powyżej kwestjonarjusza nie otrzymały, aby we własnym interesie podały swoje adresy do wydziału przemysłowego i handlowego przy naczelnej Radzie ludowej w Katowicach, Deutsches Haus. — Tylko przedsiębiorstwa wytwórcze, a zatem nie przedsiębiorstwa kupieckie powinny zgłosić swój wywóz.

Onegdaj wróciła na Górny Śląsk po przerwie świątecznej reszta członków delegacji polskiej do rokowań gospodarczych z Niemcami. — Przybył także poseł Korfanty. Wszystkie komisje wznowiły już swe prace.

Głos zza morza.

Sympatja Ameryki dla Polski nie zwiększa się, lecz raczej maleje. — Przyczyną machinacje wrogów i nasza własna obojętność. — Konieczność propagandy amerykańskiej w Polsce. — Nasze błędy mszczą się. — Obsługa informacyjna winna być ulepszona. — Niewłaściwa oszczędność. — Gorący apel.

Towarzystwo techników i handlowców Polaków w Ameryce (Society of Polish Engineers and Merchants in America Engineering societies Building, 29—33 West 39-th Street, New York) — nadsyła nam odezwę do społeczeństwa polskiego, w której z ubolewaniem stwierdza, że sympatja jaką Ameryka darzyła Polskę w chwili wskrzeszenia jej państwowego bytu, nie zwiększa się, ale raczej maleje. Przypisać to zaś wypada nie tylko nadzwyczaj umiejętnej i intensywnej agitacji wrogów, ale w wielkiej mierze naszej własnej obojętności, którą można było usprawiedliwiać trudnościami, jakie młode Państwo Polskie zwalczać musiało w zaraniu swego bytu, ale której w dalszym ciągu absolutnie tolerować nie wolno.

Wobec wielkiej doniosłości tej sprawy Towarzystwo techników i handlowców Polaków w Ameryce występuje z szeroko zakrojonym i głęboko pomyślanym planem opartym na znajomości stosunków amerykańskich i na zrozumieniu psychiki narodu amerykańskiego przy równoczesnem uwzględnieniu naszej własnej kultury.

Chcąc przeprowadzić należytą propagandę polską w Ameryce, trzeba najpierw przeprowadzić propagandę amerykańską w Polsce, gdyż Polska Ameryki nie zna i znaczenia jej nie docenia.

Nie umiano w odpowiedniej chwili wyzyskać ogromnego rezerwoaru oszczędności wychodźtwa polskiego i jego patrjotyzmu dla celów państwowo-twórczych i pozwolono, żeby tymczasem ciężko zapracowany grosz ludu polskiego powędrował do kieszeni sprytnych łapichłopów i tam bezpowrotnie przepadł. — Dość przypomnieć, że częstokroć bardzo poważne przedsięwzięcia finansowe powierzano ludziom zupełnie nieodpowiednim, którzy w świecie amerykańskim albo wcale nie byli znani, albo wprost najgorszą cieszyli się opinją. Posługiwanie się takimi ludźmi podkopuje kredyt i dobre imię Polski i ogromnie osłabia zaufanie wychodźtwa polskiego, które narzucanie mu tego rodzaju osobników jako pośredników uważa słusznie za obrazę i lekceważenie. Bez przerwy płyną apele o tę pomoc, przyczem wychodzi się często z zupełnie mylnego zapatrywania, że „przecież kilka tysięcy, czy choćby tylko kilkaset dolarów, to tam w Ameryce taka mała drobnostka..." Na ogół wychodźtwo szczerze i hojnie na te apele reaguje, a w wypadkach dla Państwa Polskiego ważnych, jak np. w sprawie górno-śląskiej, daje dowody ogromnego ukochania swej Macierzy i w ofiarności swej idzie do najdalszych granic. Ale ci, co dają składki na cele krajowe, chcieliby mieć choćby ogólnikowe sprawozdanie, co się z posłanym groszem stało i jak go użyto.

Wgóle dyletantyzm w sprawach amerykańskich stał się już niemal chroniczną chorobą, którą trzeba co prędzej usunąć.

Jako pierwszego kroku do poprawy tych stosunków domaga się odezwa natychmiastowego ulepszenia obsługi informacyjnej.

Jak dotąd dostaje Ameryka informacje o Polsce prawie wyłącznie ze źródeł nam wrogich. — Tak np. potężna prasa Hearstowska gorliwie pracuje nad tem, by wpoić w umysły Amerykanów, że Polska to państwo imperjalistyczne, które jedynie myśli, jakby pokój w Europie zakłócić; że społeczeństwo polskie do żadnej twórczej pracy nie jest zdolne i tylko wewnętrznie kłócić się potrafi; że Polacy po długiej niewoli na to tylko chyba wolność uzyskali, żeby ciemiężyć inne niewinne narodowości w granicach państwa osiadłe; że jedyny przemysł polski to drukowanie bezwartościowych marek; że wreszcie Państwo Polskie jest zupełnym bankrutem nie zasługującym na jakikolwiek kredyt. Cokolwiek w Polsce zdarzy się ujemnego natychmiast na cały świat przez naszych najserdeczniejszych bywa ogłaszane i to przeważnie w bardzo powiększonych rozmiarach lub zgoła przekręconej postaci. Natomiast wszelka praca twórcza, wszelkie szlachetne porywy i czyny narodu polskiego najczęściej są przemilczane i na łamy prasy amerykańskiej albo wcale się nie dostają, albo zbyt późno, by należyta z tego była korzyść. Śmiemy twierdzić, że w tym wypadku oszczędność nie jest na miejscu. Dzięki tej oszczędności władze polskie nie zaopatrują swych posterunków amerykańskich w szybkie, — celowi odpowiadające informacje i w ten sposób się dzieje, że zwolna opinja amerykańska zmienia się na naszą niekorzyść.

Sprawa nie cierpi zwłoki. Życie polskie mimo tylu przeszkód bujnie się rozwija. Praca twórcza wre nie tylko na roli, w kopalniach i fabrykach, ale i w szkołach i w pracowniach naukowych. Niechże świat dowie się o tem. Niech ze wszystkich centrów tego twórczego życia nadchodzą telegraficzne wiadomości i to nie przygodnie, ale stale, systematycznie, dzień w dzień. Niech każde oszczerstwo przez wrogów na nas rzucone natychmiast energicznie i dokumentarnie będzie odparte. Czyż dla zaoszczędzenia kilkuset dolarów miesięcznie mamy zezwolić, żeby opinia amerykańska przez dłuższy czas pozostawała pod wpływem nieprzychylnych nam informatorów zanim pisma krajowe po kilkutygodniowej wędrówce z Polski umożliwią należyte oświetlenie danej sprawy i to zwykle już w czasie, kiedy ta sprawa opinia publiczna wcale się już nie zajmuje i na inne. nowsze wydarzenia zwraca uwagę.

Doświadczenie uczy, kończy odezwa, że memorjały urzędowo do właściwych władz wnoszone nie wiele przynoszą korzyści, gdyż muszą przejść całą skalę biurowych rutyn, a urzędy polskie i tak są pracą przeciążone. Dlatego wybraliśmy drogę odmienną. Zwracamy się do opinji publicznej za pośrednictwem prasy. Niechaj całe dziennikarstwo polskie i wszystkie instytucje zainteresowane sprawami polsko-amerykańskimi popra nasze żądanie, a gdy raz rzecz wejdzie na porządek dzienny, poprawa stosunków bez wątpienia rychło nastąpi.

Konferencja premjerów małej ententy.

Dzienniki czeskie donoszą z Belgradu, że wedle informacji jugosłowiańskich kół politycznych odbędzie się w najbliższym czasie zapowiadana konferencja premjerów małej ententy. Termin konferencji nie został jeszcze oznaczony, ponieważ Passicz zamierza przeczekać wyjaśnienia się sytuacji politycznej w Rumunji. Chodzi mu mianowicie o to, czy Take Jonescu utrzyma się przy władzy, czy też dojdzie do steru Bratianu, który jest zasadniczo przeciwny sojuszowi Jugosławji z Czechosłowacją.

Uroczyste objęcie Szopronia.

Budapeszt. — Objęcie przez władze węgierskie terenu plebiscytowego w Szoproniu odbyło się w dniu Nowego Roku w sposób uroczysty; miasto było bogato udekorowane flagami oraz odznakami narodowemi. Komisja generałów międzysojuszniczych wydała w językach francuskim, niemieckim i węgierskim odezwę, w której wyraża ludności miejscowej podziękowanie za gościnę oraz lojalne zachowanie się względem komisji.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem we wszystkich kościołach Szopronia. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu narodowego. Następnie odbył się przegląd wojsk, w czasie którego zgotowano gorącą owację obecnym na przeglądzie generałom sojuszniczym. — W południe podpisano odnośny protokół. Po odbyciu uroczystości przedstawiciel rządu węgierskiego, wyraził generałom koalicji podziękę za ich bezstronność i energię okazywaną przed plebiscytem oraz w czasie plebiscytu.

Kompromisowe układy stronnictw w Wilnie

Wilno. (AW.) W poszczególnych okręgach wyborczych przeprowadzone zostały kompromisowe układy stronnictw **celem ustalenia list wspólkandydatów.** Między innymi następujące: W okręgu Święciańskim zjednoczono listę „Piasta" i „Odrodzenia"; w okręgu Wileńskim „Odrodzenia", „Piasta" i demokratów; — w Lidzkim listę bezpartyjną z listą demokratów.

Opcja obywatelstwa ukraińskiego.

Ukraińskie Poselstwo Radzieckie w Polsce podaje do ogólnej wiadomości — na podstawie punktów 1, 4 i 5 artykułu VI traktatu pokojowego, zawartego między Ukrainą i Rosją z jednej strony a Polską z drugiej dnia 18. marca 1921 r. — przepisy w przedmiocie opcji obywatelstwa ukraińskiego.

Wszystkie osoby, które ukończyły lat 18 i do chwili ratyfikacji traktatu tego, tj. do 30. kwietnia 1921 r., przebywały na obszarze Polski, a do dnia 1. sierpnia 1914 r. posiadały obywatelstwo byłego imperjum rosyjskiego i są zapisane lub mają prawo być zapisanemi do ksiąg ludności stałej byłego Królestwa Polskiego, lub były zapisane do gminy miejskiej lub wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach byłego imperjum rosyjskiego, jakie wchodzą w skład Polski, mają prawo zgłosić życzenie w przedmiocie opcji obywatelstwa ukraińskiego.

Wybór męża rozciąga się na żonę i dzieci do lat 18, o ile pomiędzy małżonkami nie nastąpi w tym przedmiocie porozumienie odmienne. Jeśli małżonkowie nie mogą się porozumieć, żona ma prawo samodzielnego wyboru obywatelstwa; w tym wypadku wybór żony rozciąga się na dzieci przez nią wychowane. W razie śmierci obojga rodziców wybór odkłada się do dojścia dziecka do lat 18 i od tej daty liczą się wszystkie terminy ustalone dla opcji obywatelstwa. Za innych niezdolnych do działań prawnych wyboru dokona zastępca prawny.

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa winny być składane osobiście lub przesyłane pocztą do Wydziału Konsularnego Ukraińskiego Poselstwa Radzieckiego w Polsce (Warszawa, ulica Jasna l. 26, hotel „Victoria").

W oświadczeniach koniecznem jest wskazanie:

1. Nazwisko, imię oraz imię ojca.
2. Dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia (gmina, powiat, ziemia).
3. Miejsce (ziemia, powiat, gmina, ulica, nr. domu) zamieszkania w dniu zgłoszenia podania o opcji.
4. Zajęcie (zawód).
5. Imię i nazwisko rodzinne żony i miejsce jej zamieszkania.
6. Imiona dzieci i miejsce ich urodzenia (dzieci niżej 18 lat).

Do oświadczeń należy również załączać dokumenty, które mogłyby stwierdzić wszystkie powyższe pytania oraz dokumenty, lub też poświadczone odpisy takowych, na podstawie których optant mieszkał w Polsce.

Równocześnie należy podawać oświadczenia takiej samej treści z załączeniem odpisów dokumentów: zamieszkałym w Warszawie, Łodzi i Lublinie — do kancelarji Komisarjatu, zamieszkałym we Lwowie i Krakowie — do Magistratu, w innych zaś miejscowościach do Starostw powiatowych i Burmistrzów.

Oświadczenia w sprawie dokonania wyboru obywatelstwa wolne są od wszelkich opłat, prócz wydatków pocztowych.

Reszki armji gen. Wrangla.

W Turcji rozpoczęło się wywożenie reszty znajdującej się tam jeszcze armji Wrangla do Bułgarji. Koszary w Konstantynopolu, gdzie przebywają ci żołnierze, strzeżone są przez kolorowe wojska ententy. Wrangel wraz ze sztabem udał się do Warny. Między Kozakami wranglowskimi wybuchły rozruchy z powodu tego, że większa ich część domagała się odesłania do Ojczyzny, czego im odmówiono. W końcu musiano 1.500 najbardziej opornych wyekspedjować do Odessy.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Powodem strajku splot różnych okoliczności. — Rząd odrzuca ultimatum pod groza ewentualnej kontroli finansowej koalicji. — Strajk zatacza szersze kręgi.

Lwów, 1. stycznia 1922.

(U) Wedle ostatnich wiadomości, w Niemczech, rozszerzył się strajk kolejowy, który początkowo obejmował tylko okręgi najdalej na zachód położone, także i na obwody kolejowe Kassel, Halle i Frankfurt nad Menem, a ponadto w obwodzie berlińskim **proklamowany został również ogólny strajk kolejowy.**

Podłoże strajku stanowi splot **kilku okoliczności.** Już podniesiona przez grupę wielkich przemysłowców **kwestja przejścia kolei państwowych w własność prywatną** wywołała wzburzenie w dużych masach pracowników i robotników kolejowych. Do tego przyczyniły się **projekty różnych reform** w dziedzinie kolejnictwa, przedłożone ze strony rządu oraz osób prywatnych, a spowodowane żądaniami komisji reparacyjnej oraz zagranicznych kół finansowych, łączących sprawę udzielenia pożyczki z bilansowaniem przedsiębiorstw komunikacyjnych; w szczególności żądano ze strony angielskiej, by koleje niemieckie nie pracowały w przyszłości z tak dużymi deficytami. Z uwagi na to podnosił rząd wciąż z naciskiem, że **stan personalny kolei jest zbyt wysoki** i należy bezwzględnie dążyć do **redukcji personalu.**

Ze strony kolejarzy wskazywano na okoliczność, że koleje państwowe zniewolone były po zawarciu **pokoju** zatrudniać **licznych niezaopatrzonych żołnierzy.** Z tych powodów **odmówił** też rząd wszelkim żądaniom kolejarzy **podwyższenia poborów,** powołując się na smutny stan finansów państwowych i na położenie polityczne, stojące — na wypadek zwiększenia się wydatków państwowych — pod grozą ewentualnej **kontroli finansowej koalicji.**

Gdy **pracownicy kolejowi,** zorganizowani w niemieckim związku kolejarzy, od żądań swych nie odstąpili i postawili **ultimatum,** które rząd z powoływaniem się na ogólne położenie państwa **odrzucił,** wybuchł **strajk kolejowy** w nadreńskich okręgach przemysłowych, który mimo nawoływania umiarkowanych organizacji kolejowych nie dał się powstrzymać i **zatacza szersze kręgi.** Bawarskie organizacje kolejarzy postanowiły nie przyłączyć się do akcji strajkowej.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 5 stycznia. Rz.-kat.: Telesfora b. — Gr.-kat.: 10 Muczen. — Słowiański: Wlastybóra.

Nowe rozporządzenia.

Wydany świeżo Nr. 105 „Dziennika ustaw Rzeczypospolitej polskiej" z dnia 29 grudnia 1921 roku zawiera treść następującą:

762. Ustawa z dnia 2 grudnia 1921 roku w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem.

Maria Bańkowska. 18)

TANCERKA.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Pewnego wieczoru przedstawiono jej bankiera Rostheima, o którym dawno już słyszała, że ma ogromne wpływy w dyrekcji teatru. Skwapliwie przyjęła jego zaproszenie na kolację. — Przy ostrygach opowiadała mu o swoich pragnieniach przy deserze uzyskała solenną obietnicę, a w kilka dni potem już podpisywała kontrakt w kancelarji teatralnej, jako diva operetkowa.

Z kabaretu Eldorado przyszło za nią do teatru powodzenie, sława i wielbiciele. Wkrótce stała się „naszą znaną, cenioną, ulubioną Tarlini", bez której nie udałoby się żadne przedstawienie: Miała teraz elegancko urządzone mieszkanie, kucharkę, pokojową i służącego, którego głównem zajęciem było ubieranie i rozbieranie gości gromadzących się licznie co wieczora. Rostheim lubił grę i codzień zjawiały się na puszystym dywanie stoliki, przy których zgrywali się rozmaici złoci i pozłacani młodzieńcy. — Prócz młodzieży bywało u śpiewaczki kilku podstarzałych lowelasów, trochę braci artystycznej i koleżanki z teatru, tylko zupełnie przestał się pokazywać Słonko. Znaleźli się na pewnym gruncie, Monika poczęła go zwolna eliminować z towarzystwa; malarz mimo wszelkich pozorów przeciwnych, dość przecie cienko-skróny odczuł to, plunął i odszedł.

Na wiosnę dostała główną rolę w nowej operetce Falla; pojechała do Wiednia, aby zobaczyć w tej roli słynną Mizzi Günther, przestudjować jej toalety, a uniknąć błędów i wróciwszy stworzyła rolę pełną wdzięku i finezji, na wskroś oryginalną, głosowo dobrze postawioną, która zyskała jej niekłamany zachwyt w rozkochanej w operetkach publiczności. Roli tej nie zapomniała nigdy w życiu.

Gdy na premjerze weszła na scenę, odczuła na sobie czyjś wzrok, wzrok biegnący z ciemnej widowni, jak magnetyczny prąd. Drgnęła lekko i popatrzyła w stronę, z której odczuła ten dreszcz. W cieniu loży dojrzała najpierw dwie wielkie lśniące gwiazdy brylantowych kolczyków, a potem zobaczyła skierowane ku sobie szare, głębokie, szalenie piękne oczy Tęczyńskiego. Obok niego siedziała szczupła, jasna blondynka, bardzo elegancko i gustownie ubrana i przykładająć do oczu lornetkę, oprawną w złoto i perłową masę, pochylała się ku niemu, szepcąc coś poufale. Była to Luka Meyring — dziś pani Tęczyńska. Nika na szczęście nie śpiewała w pierwszej scenie; na razie chór fałszował, a jej rola kazała rozbierać się z futra. Ta niema scena pozwoliła jej przyjść do siebie i opanować się; spodziewała się przecież tej chwili, pragnęła jej, dla niej żyła.

Podniosła głowę i poczęła grać; grać tak dobrze, jak nigdy dotąd.

Przez chwilę śmiała się oczyma błyszczącemi ponad ciemną ramą soboliowego kołnierza, okrywającego kokieteryjnie do połowy twarz, potem rozpięła pętlę i kołnierz rozchylił się lekko, tworząc tło aksamitne dla prześlicznego cacka jej głowy. Miękkim, wężowym ruchem wysunęła się z płaszcza; lśniąca niepokalanie biała skóra spadła z niej jak łuska, po ziemi rozpełzły się ciemne przecinki gronostajowej podszewki. — Miała na sobie krótką, lekką suknię z morelowej charmeuse'y, długi tren koronkowy spływał jej od ramienia i wił się za nią wężowym ruchem, gdy wstępować poczęła na schody, wiodące do niszy z nakrytym stolikiem. Wzięła płaski kieliszek do ręki i uniosła go w górę zachwyconym gestem, — przegięła się wstecz, wpółodkryty gors zafalował lekko. Z jej ust zerwał się walc. Walc szalony i smutny, w którego rytmie coś śmiało się i coś łkało, niewiadomo z rozkoszy miłosnej, czy z bólu. Walc, w którego refrenach powraca pamięć szalonych nocy szczęścia i tęsknota długich, samotnych dni, kołysząca, zawrotna melodja, która czy ją ktoś nazwie „Valse triste", „Valse brune", czy „Valse d'amour", zawsze jednako szarpać będzie nerwy ludzkie, w jednaki sposób grać na fibrach dusz ludzkich i budzić uśpione zmysły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

763. Ustawa z dnia 2 grudnia 1921 r., o ustroju i zakresie działania Izb lekarskich.

764. Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 5 grudnia 1921 r. w przedmiocie ujednostajnienia opodatk wania wina na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

765 Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 8 grudnia 1921 r. w przedmiocie zarządu szkolnictwa zawodowego na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego.

766. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 1921 r o rozszerzeniu mocy obowiązującej ustawy niemieckiej o stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 r. (Dz. Ust. Rzeszy niem. str. 151) na obszar b. dzielnicy pruskiej, położony poza byłą linią demarkacyjną.

— **Stan powietrza** poprawił się nieco w ciągu dnia wczorajszego. Popołudniu pod wpływem wiatru północnego przymarzać poczęło, od czasu zaś do czasu zrywała się kurzawa śnieżna, rozpościerając nad miastem białą powłokę. Dziś prawie pogodnie, powietrze w ale spokojne, pod nogami sucho, temperatura —2° C. Trzem Królom niezgorsza ścieli się droga.

— **Na „pomnik wdzięczności"** dla Stanów Zjednoczonych, który wzniesiony zostanie ze składek w Warszawie, uchwaliła Rada miejska w Poznaniu na razie kwotę 100.000 Mk.

— **Nowi kawalerowie Legji honorowej.** „Journal de Pologne" donosi, że na propozycję posła francuskiego w Polsce, p. de Panafieu, rząd francuski nadał godność komandora Legji honorowej p. Ignacemu Balińskiemu, prezesowi warszawskiej Rady miejskiej.

Oficerami Legji honorowej zamianowano: b prezydenta Warszawy, inż. Piotra Drzewieckiego, hr. Edwarda Krasińskiego i p. Antoniego Zwana; — wreszcie kawalerami Legji honorowej zostali: dr. Vacquequet i znany poeta Artur Oppman (Or-Ot).

— **Wojsko z pomocą repatrjantom.** Zastępujący Ministra spraw wojskowych szef sztabu generalnego gen. Sikorski, celem przyjścia z pomocą, oraz jaknajwydatniejszego w pracia akcji repatrjacyjnej, wydał szereg zarządzeń, a mianowicie:

Szpital wojskowy w Łucku rozszerzony będzie do 500 łóżek, z czego 450 łóżek oddanych będzie do dyspozycji komisji repatrjacyjnej dla umieszczenia chorych repatrjantów. Będzie również przeznaczony odpowiedni personal lekarski, sanitarny i gospodarczy.

Szpital rejonowy w Równem odda również 150 łóżek dla repatrjantów z ogólnej liczby 300 łóżek.

Szpital w Siedlcach otrzyma 500 łóżek, w Baranowiczach — 100 łóżek do dyspozycji komisji repatrjacyjnej, w Grodnie szpital okręgowy rozszerzony będzie do 850 łóżek wraz z odpowiednio zwiększonym personalem lekarskim i sanitarnym.

Zaopatrzenia materjalnego, bielizny, łóżek, prowiantów i opału dostarczą szefostwa odpowiednich intendantur.

Meldunki w sprawie powyższych rozkazów i ruchu repatrjacyjnego w szpitalach, będą przysyłane codziennie telegraficznie do departamentu sanitarnego.

— **Ministerjalny Inspektor Administracyjny** Ministerstwa zdrowia publicznego prof. dr. Tadeusz Hilarowicz bawił w objeździe służbowym we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie.

— **III. nadzwyczajne** walne zgromadzenie akcjonarjuszy akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się we wtorek, 10 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali rady nadzorczej Banku.

— **Z Archiwum Państwowego.** Dyrektor Archiwum państwowego we Lwowie, dr. Eugenjusz Barwiński wyjechał z polecenia Rządu do Wiedni w sprawach związanych z wykonaniem traktatu z Austrią. Kierownictwo Archiwum objął na czas nieobecności dyrektora, referent Ministerstwa W. R. O. P., dr. Stanisław Łempicki.

— **(U) Mianowania.** Inż. Karol Robel, st. radca kolejowy przy dyrekcji kolei państw. we Lwowie, zamianowany został zastępcą naczelnika dla spraw inwestycyjnych w wydziale drogowym tejże dyrekcji.

Jan Bartkiewicz, rewident z wydziału kontroli dyrekcji lwowskiej, zamianowany kontrolorem taryfowym przy dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie.

— **Koncesja na aptekę.** Wojewoda lwowski nadał pramocnie Magistrowi farmacji Tadeuszowi Kotowiczowi koncesję na nową aptekę publiczną w Jedliczu.

— **Gwiazdka** odbyła się w przeddzień Bożego Narodzenia w gimnazjum X. im. Sienkiewicza we Lwowie dla tych uczniów, którzy w domu aniołka ani Bożego drzewka nie widują. Po odegraniu Jasełek i podzieleniu się opłatkiem przy płonących choinkach odśpiewano kolendy, poczem nastąpiła zabawa w nastroju serdecznym i wesołym. Podnieść należy z uznaniem nadzwyczajną ofiarność uczniów dla swych mniej zamożnych kolegów: prócz mnóstwa ubrań, bielizny, bucików i książek złożono gotówką 67.000 Mk., bufet zaś zaopatrzono tak obficie, że dwustu uczestników Gwiazdki nie mogło mu dać rady.

Serdeczne słowa uznania, z jakiemi zwrócił się jeden z ojców do dyrektora zakładu, były wyrazem uczuć rodziców na widok radości swych dzieci.

— **Aresztowanie towarzyszy Fedaka.** W obrębie zabudowań świętojurskich aresztowano ubiegłej nocy niejakiego Kuczabskiego i Palija, obwinionych o współudział w zamachu Fedaka na Naczelnika Państwa. Kuczabskij w dniu zamachu, przebrany w mundur oficera W. P., ułatwił Fedakowi przedostanie się do pierwszych szeregów, a tem samem wykonanie zamachu. Po strzale zbiegł natychmiast wraz z Palijem i dotąd się ukrywał.

— **(P) Z kroniki kolejowej.** Niemiłą niespodziankę mieli podróżni zdażający w sobotę 31 grudnia dziennym pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Warszawy, gdyż zamiast przybyć do Warszawy w noc sylwestrową o godz. 10.30 spędzili tę noc w wagonie kolejowym i dojechali do Warszawy dopiero w dniu Nowego Roku o godz. 9 rano; powodem było wykolejenie się parowozu na stacji w Otwocku.

Tejże samej nocy wypadł z pociągu zdążającego do Lwowa pod Gródkiem Jagiellońskim szeregowiec Michał Każna, jadący do swej rodziny w Jeziernej i stracił prawą nogę, a w dzień później złamał prawą nogę na głównym Dworcu we Lwowie ślusarz kolejowy Jan Dąbowski, który potrącony został gwałtownie przez nadjeżdżający pociąg. Obu nieszczęśliwych odwieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

— **Spór o tramwaj w Łodzi.** „Kurjer Łódzki" donosi, że dnia 1 b. m. przybyli do biura zarządu łódzkiej kolei elektrycznej z ramienia zarządu miasta prezes Rżewski, przewodniczący Rady miejskiej Remiszewski, wiceprezydent Rapalski, oraz ławnicy magistratu i zażądali zgodnie z uchwałą Rady miejskiej oddania gminie przedsiębiorstwa kolei elektrycznej. Imieniem Towarzystwa oświadczył pełnomocnik tego Towarzystwa, p. Stockowski, iż Towarzystwo odmawia żądaniu gminy i powołał się na to, iż Rada miejska ograniczyła akcjonarjuszom dywidendy, wobec czego nie ma przewidzianych w koncesji warunków wykupu przedsiębiorstwa. Wobec tego sprawa wykupu skierowaną będzie na drogę sądową.

— **Wiec manifestacyjny pracowników państwowych.** W niedzielę 8 b. m. o godz. 10 r no w sali Sokoła Macierzy (Zimorowicza 3) odbędzie się manifestacyjny wiec pracowników państwowych w sprawie niezrealizowanych dotąd ogólnych postulatów, na który Stała Delegacja zaprasza wszystkich bez wyjątku pracowników państw., posłów sejmowych i reprezentantów prasy.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Dla nieszczęśliwych Sybirków: p. Kazimierz Sieraczyński 5 rubli carskich w złocie (P. K. K. P. wypłaciła za nie 7495 Mkp.), Prokesch Julian 6000 Mk., gimnazjum im. króla Stefana Batorego we Lwowie 6000 Mk., Bronisława Staudacher 200 Mk., S. Nitarska 200 Mk., Henryk Nitarski 100 Mk., Aleksander Nitarski 400 Mk., Zygmuś Nitarski 100 Mk., Paweł i Stefanja Juchurniczowie 100 Mk., III. hurtownia tytoniu Sabiny Stefanowiczowej 2500 Mk., dr. Tinau 2500 Mk.

Komunikaty.

— **Pol. Tow. politechniczne.** We środę, d. 4 b. m. o godz. 6.15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. dr. Maksymiljan Huber wygłosi odczyt p. t.: „Przeszłość i przyszłość świata w świetle nauk przyrodniczych".

— **Ze Związku adwokatów polskich we Lwowie.** Dnia 4 b. m. (we środę) o godzinie 6.30 wieczorem odbędzie się w lokalu Związku adwokatów polskich przy ul. Zimorowicza 9 — wykład prof. dr. M. Allerhanda p. t.: „Niektóre kwestje prawa międzydzielnicowego i międzynarodowego".

Na wykład powyższy zaprasza wydział Związku swoich członków również, jak członków Polskiego Tow. prawniczego i Związku sędziów małopolskich.

— **Posiedzenie zarządu Koła Asnyka** odbędzie się w sobotę dnia 7 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7.30 wieczorem.

Dziś, we środę „Czerwony młyn".

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Roztwór prof. Pytla".

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Hiszpański słowik".

Z teatru. „Tannhäuser" Wagnera wystawia Teatr Wielki w przyszłym tygodniu, a nie bieżącym — z powodu nagłej niedyspozycji pp. Plattówny, Greer-Skazowej i Hornera.

„Hiszpański słowik", świetna operetka, która zdobyła sobie tyle pochwał, ściąga ustawicznie tłumy do Teatru Nowości.

„Krąg interesów", wspaniale wystawiony i grany koncertowo, powtórzony będzie w Teatrze Wielkim kilka razy.

Wielki poranek muzyczny przy łaskawym współudziale najwybitniejszych sił artystycznych polskich i rosyjskich odbędzie się dnia 6 stycznia rano o godz. 11.30 w sali Tow. Muzycznego ul. Chorążczyzna l. 7 (Kinoteatr „Apollo"). Łaskawy współudział przyrzekli PP. Fortunato Jarosławski, Kirsanowa, Popow i in. i. Czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę dla internowanych w Tuchli. Bliższe szczegóły podadzą afisze. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni St. Rehmana, Lwów, ul. Rutowskiego l. 2.

Czerwony frak.

W Lubece posiedzenia senatu odbywają się jeszcze z prastarym, epoki Hanzy sięgającym, ceremonjałem. Między innemi jest w zwyczaju, że gdy starszyzna zbierze się na obrady pod przewodnictwem prezydenta, zapowiada uroczyście przybycie generalnego komisarza jako przedstawiciela senatu delegowany w tym celu służący, jawiący się w kostjumie dworskim z XVIII w., mianowicie w czerwonym fraku z białemi pończochami i z paradną szpadą u boku.

Owoż na ostatnie posiedzenie Zarządu miasta przybył znowu sługa ów w tradycyjnym swym stroju jako herold gen. komisarza. Na widok czerwonego fraka zerwała się straszna burza na ławach komunistów. Zażądali oni, by służącemu natychmiast kazano zrzucić czerwony frak i ubrać się „po ludzku". Prezydent oświadczył, że taki nakaz przekraczałby jego kompetencję, gdyż nie ma on prawa rozkazywać słudze ratuszowej wogóle, a już najmniej co do tego, jak się ona ma ubierać. Wówczas komuniści przez usta swego rzecznika oświadczyli, że nie dopuszczą do obrad na żadnem posiedzeniu, na którem czerwony frak pojawi się w sali.

TELEGRAMY.

CALONDER W KATOWICACH.

Katowice. Prezydent Calonder przyjechał wczoraj wieczorem o godz. 10 pociągiem nadzwyczajnym wraz z rzeczoznawcami. Na dworcu powitała go delegacja polska z ministrem Olszewskim na czele. Calonder zamieszkał w hotelu Savoy, w którym mieszka przeważna część delegacji polskiej.

KLĘSKA PROPAGANDY BOLSZEWICKIEJ W SZWECJI.

Sztokholm. (AW.) Prezes komitetu Wykonawczego III międzynarodówki wezwał radjotelegraficznie leaderów komunistycznych przebywa-

jących w Szwecji, by wrócili do Moskwy. Rozkaz ten jednoznaczny jest ze stwierdzeniem ogólnego niepowodzenia propagandy bolszewickiej w Szwecji.

DELEGACJA SOWIETÓW W PARYŻU.

Berlin. (AW.) „Lokal Anz." donosi z Paryża, **że przybyła tu delegacja sowiecka z zamiarem zawarcia układu handlowego z francuskimi kupcami i przemysłowcami.** Delegatom rosyjskim idzie głównie o reorganizację rosyjskiego kolejnictwa, nabycia maszyn i mat. rekonstr. Rosjanie zakupili już we Francji większą ilość materiałów odzieżowych, bielizny i innych rzeczy.

KORSARZE BOLSZEWICCY.

Moskwa. (AW.) Rząd sowietów zaprzecza, jakoby okręt „Luga" zajmował się korsarstwem, niszczył i plądrował zbliżające się do portów rosyjskich okręty.

Żniwo śmierci.

(KOROLENKO. — KISS).

Włodzimierz Korolenko zmarł — jak już donieśliśmy — w Połtawie w 68 r. ż.

Od czasu Tolstoja uważany za przywódcę rosyjskiej inteligencji, budził sumienie rosyjskiego narodu, który też łakomie chwytał każde słowo duchowego swego mistrza.

W swych wiele maestrji okazujących powieściach i nowelach stawał zawsze po stronie uginętych ciężarem życia i przez los nękanych. Wystarczyło to, by rząd carski uznał go „niebłagonadiożnym". Jakoż Korolenko szczerość swych przekonań i odwagę, z jaką je wygłaszał, odpokutował długoletniem przymusowem tułactwem na Syberji, a nadto kilkakrotnem więzieniem.

W ostatnich czasach wiele rozgłosu zdobyły sobie quasi-pamiętniki Korolenki nieustraszenie piętnujące sprawców dzisiejszego stanu Rosji.

Tem dziwniejsze, iż rząd sowiecki, oddając obecnie wielkie honory pamięci Korolenki, stara się w świat wmówić poniekąd, jakoby wielkiego pisarza łączyły węzły sympatji z systemem bolszewickim.

*

Wedle doniesień z Budapesztu, zmarł tam jeden z najwybitniejszych poetów węgierskich, Józef Kiss, dożywszy sędziwego wieku lat 78.

Kiss zyskał jako liryk rozgłos daleko nawet poza granicami Ojczyzny Na Węgrzech zdobył sobie ogromną popularność zwłaszcza balladami, które tragiczka Marja Jaszai przez długie lata stale a znakomicie przy każdej sposobności recytowała.

Poetycka opowieść Kissa: „Pieśń o maszynie do szycia" należy do najpiękniejszych produktów muzy węgierskiej. Doskonała w umiarze, pełna prostoty, acz subtelna w szczegółach, owiana serdecznem uczuciem, które podbija czytelnika, jest kwiatem pełnym wdzięku i woni.

O ile nam wiadomo „Pieśni o maszynie do szycia" nie przyswojono dotąd piśmiennictwu polskiemu.

Ze Związku strzeleckiego.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Jednomyślną uchwałą Zarządu Głównego na posiedzeniu w dniu 21. grudnia 1921 roku (protokół L. 94) wykluczeni zostali z Towarzystwa „Związek Strzelecki" w myśl § 10. pkt. 3 Statutu Towarzystwa **za naruszenie karności i działalności na szkodę Towarzystwa:** pp. dr. Dręgiewicz Stanisław, Wałęga Stanisław, Maciałek Maksymiljan.

Wszyscy z Oddziału Związku Strzeleckiego Lwów.

Wykluczonym zabrania się pod odpowiedzialnością sądową występowania w imieniu Towarzystwa Związek Strzelecki. — Legitymacje i upoważnienia wszelkie, wydane przez władze Towarzystwa Związek Strzelecki pp.: Dręgiewiczowi, Wałędze i Maciałkowi unieważnia się.

Identyczne pismo wysyła się do Województwa Lwowskiego z prośbą o ostateczne rozwiązanie nieprawnie funkcjonującego Zarządu Okręgowego we Lwowie przy ul. Zielonej 7, w składzie pp. Lisiewicza, Dręgiewicza, Maciałka, Wałęgi i towarzyszy.

Prezes Zarządu Głównego Zw. Strzel.:
Dr. K. Dłuski wr.
Sekretarz:
Niedzielski wr.

Stanisław Rożniecki.

Z Kopenhagi nadeszła smutna wiadomość. Zgasł tam profesor literatur i języków słowiańskich czcigodnej wszechnicy chrysjańskiej, Stanisław Rożniecki, w sile najlepszego męskiego wieku. Świat naukowy traci w nim bardzo ważną i znaczącą siłę, znakomitego autora rozprawy o „bylinach", pierwiastkach skandynawskich językowych i podaniowych w mowie rosyjskiej, traci zapełnie niepospolitego filologa, jednego z najwybitniejszych uczniów słynnego Jagića.

W warszawskim „Tygodniku Polskim" Ernest Łuniński podaje obszerną sylwetkę Zmarłego, z której wyjmujemy następujące szczegóły:

Nazwisko Rożnieckiego wypłynęło na szerszą widownię dopiero w 1916 r., gdy rząd duński zaczął z nim rokowania o objęcie katedry i po żmudach i trudach zdołał zyskać dla swojej wyższej uczelni pracownika niepospolitego, jaśniejącego wszystkimi zaletami człowieka wiedzy głębokiej. Rożniecki mieszkał na wsi w Mińszczyźnie, w majątku żony i stamtąd długą, okrężną drogą na Szwecję, zjechał do Kopenhagi. Że na niego zwrócono wyłączną uwagę, wynikło z natury rzeczy. Urodzony w Danji, syn czy wnuk wychodźcy po narodowej ruchawce, przeżył dziecięce lata w pięknej stolicy nad Oeresundem, tam kształcił się na wszechnicy, tam przetrwał swoją Sturm und Drang epokę.

Duńska matka, z domu Kruze, całe otoczenie duńskie, nie stworzyły szczególnego podłoża dla zaszczepienia i rozwoju polskich tradycji w śp. Stanisławie, mimo to, tradycje te w nim żyły i tkwiły tak przepotężnie, że był jednym z najbardziej narodowo uświadomionych Polaków.

I dziwnem było słyszeć tego człowieka, władającego naszą mową cudzoziemskim akcentem, jak rzeczowemi dowodzeniami i z zapałem niezrównanym bronił z bohaterską zawziętością, niezrównanem bronił na każdym kroku praw naszych z bohaterską zawziętością, niby żołnierz nie ustępujący piędzi ziemi, z cudownym, opromienionym szlachetnością uporem. Nawet do Towarzystwa geograficznego w Kopenhadze zapisał się, aby zabrać głos z powodu odczytu o etnograficznych granicach na wschodzie.

Przez mleko z piersi wyssane, przez czynniki wychowania, widział w Danji również swoją Ojczyznę i te dwie miłości dla kraju na północy i na wschodzie, umiał doskonale pogodzić, złączyć z sobą bez szczerby, bez najmniejszej rysy na obowiązkach względem nich.

Hałas surm wojennych, żywe ich echo w Danji, tworzącej pomost między Niemcami a Skandynawją dalszą i Rosją, nie pozwoliły mu na zamknięcie się w gabinecie uczonego i oderwanie od świata, zwłaszcza, że z temperamentu i usposobienia był natura bojową — o ile należało dochodzić krzywd Polski. A tych krzywd nagromadziło się bez liku w postaci oszczerstw prasowych, wytrząsanych z dnia na dzień pod wpływem zagranicznej agitacji i nieświadomości, dochodzącej tak w Danji, jak gdzieindziej do szczytowych punktów.

Zakasał rękawy i wziął się do roboty....

Jego artykuły o psyche niemieckiej, o postępowaniu względem Polski, były prawdziwemi rewelacjami, jednały „Berlingske Tidende" czytelników, a nam przyjaciół i przyczyniły się niemało do wypełnienia wprost humorystycznych legend o Polsce i rozszerzania o niej najnienaukowszych wiadomości. Tknięty do żywego podziemną i jawną robotą przeciw nam żydów-emigrantów, w ogromnej przewadze rosyjskich, wykazywał całą nicość roboty, całą jej perfidję w sposób niesłychanie skuteczny, bo spokojny i niezmiernie życiowy. Nie ścierał się jednak z żydami, jako takimi, tylko z napastnikami na te święte odczucia i ideały, których okazał się fanatycznym wyznawcą. Przejścia na gruncie kopenhaskim nasunęły mu myśl o konieczności przedstawienia Duńczykom istotnego stanu rzeczy w pracy rozleglejszej, wyczerpującej, docierającej do głębi. Tak powstała książka „Der jodiske Problem" (Problem żydowski), wydana 1920 r. przez księgarnię V. Pio.

Życzyć by należało pisarzom wszystkich narodowości, aby z podobną godnością, ludzkością i rozumem, dotykali się drażliwego tematu. Aczkolwiek dzieło wywarło ogromne wrażenie w Danji i za jej granicami, nie ściągnęło w małym kraju, sympatyzującym z izraelitami burzy, owszem, wiele objawów wdzięczności, uznania i podziwu. Chcąc wszechstronnie informować opinję publiczną, pisywał Rożniecki o rzeczach z poza orbity swoich doświadczeń, jak np. „Polen som ökonomisk Faktor" (Polska jako czynnik ekonomiczny) w „Tilskueren" i także w Gado. „Dansk Magazin". Radą i pomocą czynną, powagą i wpływami był też niezmiernie pomocnym polskiemu biuru prasowemu w Kopenhadze. Świetny polemista, świetny człowiek, dusza nieskazitelna, dobroć gołębia, przywiązanie do Polski niezmierne i bezbrzeżne, szacunek dla trudu obywatelskiego prawie bałwochwalczy — oto wszystkie składniki tej świeżo zastygłej postaci, indywidualnie niepospolitej.

Nad świeżo zamkniętą trumną należy natychmiast rozważyć, czy istnieją możliwości powetowania ciężkiej i bolesnej straty. Nasuwają się bardzo poważne wątpliwości, ale zastanowienie jest mimowolną potrzebą i obowiązkiem w podobnych wypadkach.

Kursy rybackie.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie zamierza urządzić (ile się zgłosi odpowiednia ilość uczestników) trzy do czterodniowe kursy rybackie, mające na celu zaznajomić szeroki ogół z elementarnemi zasadami rybactwa, a równocześnie zawodowym rybakom zarówno pracującym na wodach dzikich, jak w rybołówstwach stawowych, dające możność uzupełnienia i pogłębienia swych wiadomości fachowych, oraz zapoznanie się z najnowszemi zdobyczami wiedzy rybackiej. Kursy te będą się odbywały przy pomocy Wydziału Rybackiego Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, który na ten cel przeznaczył wydatną subwencję, oraz przy pomocy Akademji Rolniczej w Bydgoszczy.

Kurs, prócz wykładów teoretycznych, będzie obejmował demonstracje w wylęgarni z zakresu sztucznego zapładniania ikry szczupaka, zwiedzanie gospodarstwa stawowego, wzorowy połów na jeziorze, zwiedzanie przepławek rybnych na rzekach w okolicy Bydgoszczy itd.

Kursy odbędą się w końcu lutego lub z początkiem marca 1922 roku w Bydgoszczy. — Opłata za kurs wynosi: 1) dla członków Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie 500 marek. 2) dla członków innych Towarzystw rybackich oraz organizacyj rolniczych 1000 marek, 3) dla niestowarzyszonych 2000 marek. Urzędnicy państwowi, słuchacze szkół rolniczych i leśnych wszelkich typów są uwolnieni od opłat; pozatem jest przeznaczonych dla nich 20 miejsc stypendyjnych po 5000 marek na częściowe opędzenie kosztów podróży i utrzymania. Chcący otrzymać odpowiedni zasiłek, muszą złożyć swe podania z umotywowaniem do sekretarjatu Towarzystwa (Poznań, ul. Langiewicza 8, III p.) do dnia 10-go lutego 1922. — Zgłoszenia na kursy przyjmuje sekretarjat Towarzystwa i udziela wszelkich informacyj.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 86/21/10. Jan Kowal urodzony 1877 roku w Wilczej Woli, syn Adama i Katarzyny jako żołnierz armji austr. wsg. powoła y do ogólnej mobilizacją, pełnił służbę wojskową początkowo na froncie rosyjskim a w roku 1916 przeniesiony został na front włoski, na którym 25 sierpnia 1917 dostał się do niewoli włoskiej i tamże jako chory na reumatyzm i na malarię pozostawał w szpitalu w październiku 1918 r. poczem nie wiadomo, co się z nim stało. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. 2 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Franciszki Kowalowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Krzyściakowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Janu Kowalu wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 22 czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 listopada 1921. 12395

T. 526/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Kołodziej syn Piotra urodzony 15 lipca 1886 zamieszkały w Jazłów u Sp. Buczacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na wojnę a jak dochodzenia wykazały został w grudniu 1915 pod Gorycją zabity i tam pochowany. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że wyż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Genowefy Kołodziej w Jazłowcu wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Mikołaja Chrząstowskiego w Jazłowcu aż do dnia 1 marca 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 listopada 1921. 12381

T. 7/21. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Kraśnicki syn Jana urodzony 1 września 1874, nauczyciel ludowy w Krechowcach Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska dostał się do niewoli rosyjskiej i jak dochodzenia wykazały 15 stycznia 1920 zmarł w Omsku na tyfus i tam na cmentarzu pogrzebany został. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Heleny Kraśnickiej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 30 września 1921 albo Sądowi albo p. dr. janowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 czerwca 1921. 1903

T. 344/20. Wojciech Osiadły syn Jana i Zofji, urodzony 1 grudnia 1887 w Drohobyczu, w r. 1914 powołany do świadczeń wojennych był na robotach wojskowych w Mościskach i w listopadzie 1914 jako chory odszedł do szpitala i odtąd ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniają warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Wiktorji Osiadłej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Wiktorją Osiadłą za rozwiązane a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo panu Drowi Krupińskiemu adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Wojciecha Osiadły wzywa się, aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie półrocznym czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 11 grudnia 1920. 12238

T. 223/21/3. Edykt. Józef Nykołyszyn syn Joachima i Barbary rolnik gr. kat. żonaty z Ulśką Maruszyj ur. dnia 7 stycznia 1873 zamieszkały w Pomonictach służył w ostatniej wojnie austr. w 58 pp. i brał udział w walce na froncie rosyjskim a w r. 1915 gdzie według zeznań świadka Martyna Hryniowa został ranny i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1 czerwca 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany dnia 7 listopada 1921. 12106

T. VI. 265/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Jaudura, syn Wojciecha i Marjanny, wyrobnik z Gaja ad Myślachowice, powiat Chrzanów, urodzony 1879 w Karniowicach, według poświadczenia Zwierzchności gminnej Myślachowice wyjechał przed 13 laty do Ameryki i od przeszło 10 lat nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 1 ust. cyw. zarządza się na wniosek Agnieszki Jandura postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Franciszka Jandure wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 14 listopada 1921. 12569

T. 102/6/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Manerys, rolnik z Pokamienia został dnia 1. sierpnia 1914 powołany do służby czynnej wojskowej przy 35 p. obrony krajowej, a ostatnia jego wiadomość była z frontu rosyjskiego skąd pisał 2 listy w jesieni 1914. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął, a przesłuchany pod przysięgą świadek Paweł Klemuk zeznał, że jacyś żołnierze, którzy wrócił z Rosji z niewoli 1918 roku opowiadali mu, że w Jekaterynosławskiej gubernii spotkali się ze Stefanem Manerykiem, który tamże zachorował i umarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2. u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. przeto na prośbę jego żony Julii Manerys wdraża się postępowanie celem uznania Stefana Manerysa za zmarłego zaginionego a małżeństwa jego z Julią Manerys zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Hesslowi, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Stefan Manerys mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w »Gazecie Lwowskiej« rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 19. maja 1921. 12750

T. 184/21/3. Michał Nagaj syn Jana i Zofii, rolnik urodzony 25. września 1881 i zamieszkały w Boznem, w jesieni 1914 zabrany został przez wojska węgierskie jako woźnica w kierunku Krosna i od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Nagaja miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Nagaja, uzna go na ponowny wniosek Franciszki Nagaj za zmarłego, a jego małżeństwo z Franciszką Gurlacz za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 16. listopada 1921. 12508

T. VI. 262/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszek Buda, syn Macieja i Magdaleny, rolnik z Brzozowic małych, powiat Kraków urodzony tamże 1893 przydzielony 1914. do 13. pułku piechoty 14 kompanja, według zeznań Antoniego Kozy i Piotra Krawczyka miał paść w lutym 1915 pod Halczem; od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania do zaniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 31/3 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Magdaleny Buda postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Franciszka Budę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 26. listopada 1921. 12462

T. 232/21/3. Edykt. Matwij Hanuszczyn syn Iwana ur. 23/11 1886 w Rakobutach pow. Busk i tam zamieszkały powołany r. 1914 do austrjackiego wojska walczył na froncie włoskim w roku 1918 był na urlopie poczem powrócił na front i od tej pory brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnem, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Oleny Hanuszczyn postępowanie na uznanie Matwija Hanuszczyna za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Eidelbergowi adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Matwij Hanuszczyn żył ma on Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 13. października 1921. 12547

T. 199/21/3. Mikołaj Malicki syn Teodora, urodzony w Białobożnicy 25. marca 1875, zamieszkały na Wygnańce jako żołnierz austr. batalionu pospolitego ruszenia Nr. 226 dostał się do niewoli rosyjskiej i miał umrzeć na tyfus na wiosnę 1915 roku. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Marii Malickiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Brunsteinowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Mikołaja Malickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 21. czerwca 1921. 44 1—2

T. 269/21/4. Jakób Sikora syn Jana i Anny, rolnik, urodzony w roku 1876, zamieszkały w Lubnie, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. pp. obrony krajowej w twierdzy w Przemyślu, gdzie z upadkiem Przemyśla popadł w niewolę rosyjską. Ostatnią kartkę otrzymała żona nadaną w Tarnopolu. Nieobecny donosił, że ponownie dostał się do niewoli ukraińskiej, a od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jakóba Sikory miał jakąkolwiek wiadomość, aby o tem dał znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jakóba Sikory, uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Sikory za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną ze Salamonów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok dnia 12. listopada 1921. 12514

T. 345/21/3. Edykt. Eliasz Sawków syn Romana urodzony 1/8 1888 w Hodowie powiat Zborów i tam zamieszkały, powołany 1914 roku do austrjackiego wojska walczył na froncie rosyjskim. Według zeznań świadka Ołeksy Czerkwskiego zaginął on w bitwie w Karpatach w zimie 1914/1915. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Eliasz Sawków nie żyje, przeto na prośbę Tekli Sawków wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hirschhorna adwokata w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Eliasz Sawków żył winien o swem życiu donieść tut. sądowi. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd na ponowną prośbę powyższy wniosek ostatecznie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 18. października 1921. 11868

T. 232/21/3. Edykt. Stefan Rudyj syn Józefa urodzony 1/X. 1888 r. w Białogłowach powiat Zborów i tam zamieszkały, powołany roku 1915 do 41 p. p. austrjackiego walczył na froncie włoskim i według zawiadomienia z Towarzystwa czerwonego Krzyża zginął tamże. Ostatnia wiadomość od niego do żony była w lecie 1916 i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że zaginiony poniósł śmierć, przeto na prośbę Natalii Rudej wdraża się postępowanie celem uznania Stefana Rudego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dr. adw. Hessa w Złoczowie o zaginionym. Gdyby Stefan Rudyj żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" orzeknie Sąd na ponowną prośbę ostatecznie o powyższym wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 17. listopada 1921. 12862

T. 208/21 3. Stanisław Kazimierz 2ga im. Gołąbek, rolnik, urodzony 1886. r. i zamieszkały w Humniskach z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej w armji austrjackiej. W jesieni 1914. r. popadł w niewolę rosyjską, gdzie przebywał w gubernji Omskiej. Ostatnią wiadomość nadesłał do rodziny w lutym 1918. r. z Pskowa. Franciszek Krzyżanowski widział go jeszcze w grudniu 1918. r., chory na tyfus był oddany do lecznicy. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Stanisława Kazimierza 2 im. Gołąbka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w Sanoku, w przeciągu 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Stanisława Kazimierza 2 im. Gołąbka, uzna go na ponowny wniosek Ludwiki Gołąbek za zmarłego a jego małżeństwo z Ludwiką zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 11. listopada 1921. 12.510

T. 353/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hakluk, syn Iwana, u odz. dnia 1/9 1873. r. w Wybranówce zawód rolnik ostatnio zamieszkały w Wybranówce, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 15. p. obr. kr. j. i według przeprowadzonych dochodzeń zmarł na tyfus w Nagy Bereny na Węgrzech w r. 1914. Odtąd bowiem nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Anny Hakluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 6. maja 1904. r. między wymienionym a Anną Hakluk za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adw. Dr. Juljuszowi Fellowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. kwietnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 21. września 1921. r. 12815

T. 289/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Przybyło syn Mikołaja, urodzony w r. 1875, sługa dworski w Zamościu zamieszkały, powołany z pierwszą mobilizacją w r. 1914 do 19 p. austrjackiej obrony krajowej, odszedł do Lwowa i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Justyny Przybyło wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Nagórowi w Złoczo-

wie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Odyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów dnia 26. listopada 1921. 12544

T. 266/20. 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Pawło Szczehiuk, syn Stefana i Jeleny, urodzony 27. lutego 18.8 r. w Tiapczem, gr. kat. gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony dnia 8. lutego 1914. r. z Marją ur. Hirnyj, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Myhajla Doliszniaka i Iwana Doliszniaka brał udział jako żołnierz austrjacki w bitwach na froncie rosyjskim w jesieni 1914. r. a w szczególności znalazł się również w tym czasie pod Gratowem, gdzie miały miejsce najkrwawsze bitwy. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji z Hirnych Szczehiuk w Tiapczem postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego, którym się ustanawia Pana Semkowicza, adwokata w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Pawła Szczehiuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stryj, dnia 10. września 1921. 12468

T. IV. 107/21. 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Sebastjan Strama, urodzony 1./9 1886 r. w Witowie ad Niedźwiedź i tam zamieszkały żołnierz 20 p. p. austr. zaginął dnia 15. września 1914. r. i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy, z tem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Jadwigi z Naporów Stramowej postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. listopada 1921. 12503

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 32.568/21. Dyrekcja okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisuje postępowanie konkurencyjne celem obsadzenia hurtowni tytoniu w Ottynii. Hurtownia ta, pozostająca dotychczas w prowizorycznem zawiadowstwie pobrała materjału tytoniowego w Magazynie tytoniu w Stanisławowie w czasie od 1. grudnia 1920 do 30. listopada 1921 za kwotę 5,753.030 Mkp. Zysk hurtownika wynosił w tym czasie kwotę 392.987 Mkp. Do hurtowni w Ottynji przydzielonych jest z poborem tytoniu 57 sklepów tytoniowych. Prowizja hurtownika wynosi 1 proc. Z hurtownią połączona jest drobna sprzedaż tytoniu. Obsadzić się mające przedsiębiorstwo skarbowe będzie nadane przedewszystkiem inwalidom polskim lub wdowom i sierotom po poległych w walce o niepodległość Polski. Kompetujący o nadanie tego przedsiębiorstwa mają złożyć wadjum w kwocie 58.000 Mkp. w Urzędzie podatkowym w Stanisławowie przed wniesieniem oferty. Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym najpóźniej do dnia 25. stycznia 1922 godz. 11 przedpołudniem. Polscy inwalidzi wojenni zwolnieni są od składania wadjum.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Stanisławów dnia 24. grudnia 1921. 12982 1—3

Eg. I. a. 608/21/2. Edykt. Przeciw Janowi Kantemu Gaberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle przez Władysława Gaber pozew o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na dzień 19. stycznia 1922 o godzinie 9 przed południem. Celem strzeżenia praw Jana Kantego Gabera ustanawia się Pana Dra Męcińskiego adwokata w Gorlicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Jana Kantego Gabera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Jasło dnia 29. grudnia 1921. 46

C. II. 503/21/2. Przeciw Dmytrowi Rudzkiemu i Anastazji Rudzkiej, których życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Olesku przez Marję 1 śl. Charczyszyn 2 śl. Sawka w Białymkamieniu pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. stycznia 1922 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 9. Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Dmytra i Anastazji Rudzkich ustanawia się Dra Messinga adwokata w Olesku kuratorem. Kurator ten zastępować będzie Dmytra i Anastazję Rudzkich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko dnia 17. grudnia 1921. 12777

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 699/21/3. Umorzenie. Na wniosek p. Jana Brogowskiego, naczelnika poczty w Bohorodczanach, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego tu niżej kwitu depozytowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego kwitu, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten kwit depozytowy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie kwitu: Kwit depozytowy l. 5201 wydany przez spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie stow. zarej. z ograniczoną poręką dnia 1. lutego 1912 na police powyższego Towarzystwa l. 122941 — 122939 — 127023 i 139857 na łączną kwotę 8.800 K. opiewającego na okaziciela.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany dnia 15. listopada 1921. 12962 1—3

Nc. V. 306/18/4. Na wniosek Józefa Rzehaka byłego ogniomistrza przy artylerji w Sopron podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej kartek zastawniczych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych kartek, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył tema Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te kartki za umorzone. Oznaczenie kartek: Kartki zastawnicze Kasy Oszczędności miasta Przemyśla Nr. 13513 z dnia 21. lipca 1914 opiewającej na trzy męskie złote pierścionki zastawione za kwotę 20 Kor. na nazwisko Rzehak i Nr. 13699 z 15. lipca 1914 opiewającej na srebrną papierośnicę zastawioną za kwotę 8 Kor. na nazwisko Rzehak.

Sąd powiatowy, Oddział V
Przemyśl dnia 5. lutego 1919. 12684

LICYTACJE.

E. 147/21/3. W dniu 21 stycznia 1922 o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja 1/4 realności lwh. 55 ks. grunt. gm. kat. Kielanowice objętych. Wartość szacunkowa jednej czwartej realności 106.625 Mkp. Najniższa oferta 71.084 Mkp. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 5.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów dnia 10. grudnia 1921. 12778

T. XI. 62/21/5. Na wniosek Oddziału Prokuratorji Generalnej Rzpltej Polskiej we Lwowie odbędzie się dnia 31 stycznia 1922 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/9 nie wydzielonej części realności whl. 671 ks. gr. gminy Tarnopol składającej się z pb. 641 i pg. 90. położone przy ulicy Podolskiej niższej pod Nr. 491, obie parcele stanowią obecnie plac pusty. Wartość szacunkowa 11.222 Mkp. 22 f. Najniższa oferta wynosi 5.611 Mkp. 11 f. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol dnia 30. listopada 1921. 12791

KURATELE.

P. 363/21/4. Nad Marją Kopytko z Podmanasterza zawieszona została kuratela z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanowiono Jana Krawca z Podmanasterza.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka dnia 18. listopada 1921. 12776

P. 399/21/5. Edykt. Marję Andrejczuk córkę Hawryla z Grabowca, pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem dla niej ustanowiono Teklę z Popowiczów Andrejczuk z Grabowca.

Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Stanisławów dnia 9. sierpnia 1921. 12795

FIRMY.

Firm. 1469/21. Stow. V. 187. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka produktów chemicznych „Diana" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie ul. Wolska l. 11. Uchwałą Walnego zgromadzenia członków z 30. września 1921 postanowiono stowarzyszenie rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami wybrani Dr. Marcin Glückstein, przemysłowiec w Krakowie ul. Garbarska l. 24, którzy będą podpisywali firmę z dodatkiem w likwidacji zbiorowo. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności do stowarzyszenia. Członka Dyrekcji Dra Wilhelma Goldblatta wykreślono.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 19. listopada 1921. 36 1—3

Firm. 104/21. Oddz. C. I. 17. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, Renngasse 6. Brzmienie firmy: „Triumph" naftowa spółka z ogr. por. Zakład filjalny: Tustanowice. Wykreśla się. a) Beli Szilasi, Leona Fürsta, Dra Jerzego Halperna i Jana Wolmera jako zawiadowców. b) Harry B. Bakera i Arnolda Schneidera jako prokurzystów. Wpisuje się: a) Harry B. Bakera, Zygmunta Bielskiego, Augusta Bouroza, Jerzego Haasego i Pawła Setkowicza jako zawiadowców. b) Pawła Platscheka, Dra Józefa Preleuthnera, Hermana L. Tugendhafta, Maurycego Freunda i Adama Kotteka jako prokurzystów. Dzień wpisu: 6. lipca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 6 lipca 1921. 12707

Firm. 106/21. Oddz. C. I. 45. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, Renngasse 6. Brzmienie firmy: „Erdölwerke Galizien" spółka z ogr. por. Zakład filjalny: Tustanowice. Wykreśla się: a) Beli Szilasi, Leona Fürsta, Dra Jerzego Halperna i Jana Wolmera jako zawiadowców. b) Harry B. Bakera i Arnolda Schneidera jako prokurzystów. Wpisuje się: a) Harry B. Bakera, Zygmunta Bielskiego, Augusta Bouroz, Jerzego Haase i Pawła Setkowicza jako zawiadowców. b) Pawła Platscheka, Dra Józefa Preleuthnera, Hermana L. Tugendhafta, Maurycego Freunda i Adama Kotteka jako prokurzystów. Dzień wpisu: 6. lipca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 6. lipca 1921. 12708

Firm. 109/21. Oddz. C. I. 165. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, Renngasse 6. Brzmienie firmy: „Carpathian" naftowa spółka z ogr. por. Zakład filjalny: Tustanowice. Wykreśla się: a) Beli Szilasi, Leona Fürsta, Dra Jerzego Halperna i Jana Wolmera jako zawiadowców. b) Harry B. Bakera i Arnolda Schneidera jako prokurzystów. Wpisuje się: a) Harry B. Bakera, Zygmunta Bielskiego, Augusta Bouroz, Jerzego Haase i Pawła Setkowicza jako zawiadowców i b) Pawła Platscheka, Dra Józefa Preleuthnera, Hermana L. Tugendhafta, Maurycego Freunda i Adama Kotteka jako prokurzystów. Dzień wpisu: 6. lipca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 6. lipca 1921. 12709

Firm. 108/21. Oddz. C. I. 145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, Renngasse 6. Brzmienie firmy: „Centrum" spółka do wierceń ropnych z ogr. por. Zakład filjalny: Tustanowice. Wykreśla się: a) Beli Szilasi, Leona Fürsta, Dra Jerzego Halperna i Jana Wolmera jako zawiadowców. b) Harry B. Bakera, Arnolda Schneidera jako prokurzystów. Wpisuje się: a) Harry B. Bakera, Zygmunta Bielskiego, Augusta Bouroz, Jerzego Haase i Pawła Setkowicza jako zawiadowców. b) Pawła Platscheka, Dra Józefa Preleuthnera, Hermana L. Tugendhafta, Maurycego Freunda, Adama Kotteka jako prokurzystów. Dzień wpisu: 6. lipca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 6. lipca 1921. 12710

Firm. 107/21. Oddz. C. I. 151. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, Renngasse 6. Brzmienie firmy: „Alfa" spółka naftowa z o. por. Zakład filjalny: Tustanowice. Wykreśla się: a) Beli Szilasi, Leona Fürsta, Dra Jerzego Halperna i Jana Wolmera jako zawiadowców. b) Harry B. Bakera i Arnolda Schneidera jako prokurzystów. Wpisuje się: a) Harry B, Bakera, Zygmunta Bielskiego, Augusta Bouroz, Jerzego Haase i Pawła Setkowicza jako zawiadowców. b) Pawła Platscheka, Dra Józefa Preleuthnera, Hermana L. Tugendhafta, Maurycego Freunda i Adama Kotteka jako prokurzystów. Dzień wpisu: 6. lipca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 6. lipca 1921. 12711

Firm. 114/21. Oddz. C. I. 156. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, Renngasse 6. Brzmienie firmy: „Dros" Drohobycka reafinerja olejów skalnych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Zakładu filjalnego: Rychcice. Wykreśla się: a) Beli Szilasi, Leona Fürsta i Dra Jerzego Halperna jako zawiadowców. b) Artura Breda jako prokurzysty. Wpisuje się: a) Harry B. Bakera, Dra Leopolda Bleiera, Mieczysława Kłodzińskiego, Arnolda Schneidera i Maurice Henri Vincenta jako zawiadowców. b) Dra Józefa Preleuthnera, inż. Wincentego Tyszowieckiego jako prokurzystów. Dzień wpisu: 6. lipca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 6. lipca 1921. 12712

Firm. 137/21. Spółk. C. II. 35. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy Borysław. Brzmienie firmy: „Ozokieryt", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Borysławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo topiarni wosku względnie przetapianie t. zw. lepu borysławsko-tustanowickiego celem uzyskania z tegoż lepu zawartości wosku ziemnego w odpowiednio urządzonem przedsiębiorstwie w Borysławiu, oraz odsprzedać się mającego produktu woskowego zwanego „Ozokieryt" w kraju i zagranicą nie wyłączając prawa zakładania dalszych topiarni w przyszłości w Borysławiu i w Tustanowicach, odsprzedaż oraz przetapianie na własny i cudzy rachunek wosku ziemnego, tj. „Ozokiery

tu" we własnem przedsiębiorstwie, a mianowicie. tepiarni względnie toplarniach. Niemniej należeć ma do zakresu powyższej Spółki przeprowadzenie transakcji z powyższymi produktem w związku pozostających dla kraju i zagranicy w ramach obowiązującego ustawodawstwa. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Lwów 1. kwietnia 1921 r. L. rep. 11996. Kapitał zakładowy 500.000 Mkp. został w zupełności wpłacony. Zawiadowcami spółki są, Bernard Rosen przemysłowiec w Drohobyczu ul. Kraszewskiego 10 i Jakób Schmer przemysłowiec w Drohobyczu ul. Skotnicka 1. Zawiadowcy uprawnieni do podpisywania firmy oddzielnie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy. Dzień wpisu: 24. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Sambor dnia 24. września 1921. 12715

Firm. 202/20. Stow. I. 283. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarzystwo zadatkowe „Narodnyi Dim" w Drohobyczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Dr. Michał Terlecki adwokat w Drohobyczu. Wasyl Kundiewicz i Dymitr Hołubycz. Członkowie dyrekcji wybrani ponownie po.: Dr. Michała Terleckiego adwokata, Stefana Sasyka i Iwana Kociuba jako nowi członkowie. Data wpisu: 14. października 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 14. października 1921. 12716

Firm. 205/21. Stow. I. 283. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarystwo zadatkowe „Narodnyi dim". stowariszenie zarejestrowane z obmeżenoju porukoju. Członkowie dyrekcji wystąpili Dr. Michał Terlecki. Wasyl Hawryłów. Dymitr Hutowicz. Członkowie dyrekcji wybrani: Dr. Iwan Błażkiewicz. Iwan Rorzyński. Ambroży Kamiński na walnem zgromadzeniu dnia 10. października 1921. Data wpisu: 9. listopada 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 9. listopada 1921. 12717

Firm. 140/21. C. I. 24. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firm: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlu spirytusu i piwa, Spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu przedtem Leonard Wiśniewski i Ska. Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 15. maja 1921 uchwalono zmianę par. 11, 17 i 23 kontraktu spółki. jak również ustanowiono zawiadowcami pp.: Adolfa Kieslera, Herscha Mendelsohna i Józefa Sterbacha. Brzmienie firmy: Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowaną, wyciśniętą lub wypisaną firmą spółki podpisują albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta. ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę albo też tylko jeden zawiadowca sam do samoistnego zastępowania spółki upoważniony. Pan Kiesler ma prawo samoistnego działania imieniem spółki. Dzień wpisu: 15. października 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 15. października 1921. 12722

Firm. 85/21. Rej. C. II. 29. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Siedziba firmy: Stary Sambor Brzmienie firmy: Kompas, Polskie biuro międzynarodowego handlu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: transakcje handlowe a w szczególności pośrednictwo w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów dopuszczonych do wolnego obrotu handlowego, hurtowne kupno i sprzedaż na własny rachunek oraz komisowy handel wszelkimi artykułami. dopuszczonymi do wolnego obrotu handlowego. Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Kraków Podgórze 9. października 1919. L. rep. 4513. Kapitał zakładowy 20.000 Koron został w całości wpłacony. Czas trwania spółki nieoznaczony z tem, że wypowiedzenie Spółki może nastąpić każdego czasu za poprzednim wypowiedzeniem trzechmiesięcznem przed upływem roku obrotowego. Zakład główny, tak samo brzmiący, ma swoją siedzibę w Krakowie. Zawiadowcami spółki są: pp. Józef Weiss kupiec w Krakowie Smoleńsk 16 i Leon Kamieniecki kupiec w Krakowie przy Alei Mickiewicza 47. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpiszą ważnie dwaj zawiadowcy kolektywnie. Ogłoszenia ze strony spółki nastąpią przez zamieszczenie odnośnego komunikatu w jednem z perjodycznych pism wychodzących w Krakowie. Dzień wpisu: 9. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 3 czerwca 1921. 12721

Firm. 52/21. C. 1. Uchwała. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarzystwo naftowe handlowe i komisowe „Praca", spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel produktami wchodzącymi w zakres przemysłu naftowego, oraz kupno i sprzedaż wszelkich innych towarów wchodzących w zakres tegoż przemysłu lub w zakres aprowizacji i odzieży dla pracujących w przemyśle naftowym, kupno i sprzedaż beczek przeznaczonych dla produktów naftowych, w końcu komisowa sprzedaż i pośrednictwo przy czynnościach handlowych, dotyczących nabycia i sprzedaży powyższych artykułów. Forma spółki: akt notarjalny z daty Drohobycz 4. marca 1921 L. rep. 40.371. Czas trwania jest nieoznaczony. Kapitał zakładowy 200.000 Mkp. został w zupełności wpłacony. Zawiadowcy: Zawiadowcami spółki są pp. Pinkas Fried i Juljusz Neuman przemysłowcy w Drohobyczu Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj zawiadowcy kolektywnie lub jeden zawiadowca łącznie z jednym prokurzystą. Prokurę udzielono: p. Leopoldowi Bilierowi przemysłowcowi w Drohobyczu. Dzień wpisu: 9. czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor dnia 3. czerwca 1921. 12733

Firm. 201/21. Stow. II. 202. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Chyrów. Brzmienie firmy: „Spilka hospodarsko-Torhowelna" stowariszenie zarejestrowane z obmeżenoju porukoju. Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 28. sierpnia 1921 uchwalono zmianę par. 15 statutu. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Iwan Pryjma, Juryj Macuski i Michał Jedliński. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Łeszeda Klim, Iwan Wachowycz i Kuchta Michał Wysokość udziału dotąd: 20 Kor. Obecnie 500 Mkp. Data wpisu: 28. października 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 28. września 1921. 12719

Firm. 92/21. Stow. I. 299. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Turka. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Turce n. Stryjem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członkowie dyrekcji: Jan Doroszkiewicz zmarł i Dr. Henryk Palester ustąpił. Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Turski i Maksymilian Pisanczyn w Turce. Data wpisu: 14. października 1921.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Sambor dnia 14. października 1921. 12738

Firm. 255/21. Stow. I. 387. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stara sól. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Starej soli. stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Gunia. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Michał Dutkiewicz syn Wojciecha. Data wpisu: 29. października 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 29 października 1921. 12739

Firm. 881/21. Stow. III. 319. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zaprotokołowano w dniu 19. listopada 1921 przy firmie Składnica Kółek rolniczych Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowej, iż na Walnem zgromadzeniu członków w dniu 10. lutego 1920 wybrano nową dyrekcję, a mianowicie ks. Michała Skure, Stanisława Krzanowskiego oraz zastępcę Jana Weinbrenera, zaś w dniu 24. sierpnia 1921 wybrano jako trzeciego dyrektora Wiktora Jasińskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 19. listopada 1921. 12783

Firm. 882/21. Stow. III. 42. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zaprotokołowano w dniu 19. listopada 1921 przy firmie „Kosa", Spółka rolniczo - handlowa Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowej, iż na Walnem zgromadzeniu członków w dniu 10. lutego 1920 wybrano Jana Weinbrennera jako zastępcę dyrektora, zaś w dniu 24. sierpnia 1921 Wiktora Jasińskiego jako trzeciego dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 19. listopada 1921. 12782

Firm. 911/21. Stow. V. 584. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Skawina. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych stowarz. zarej. z ograniczoną poręką. Działalność stowarzyszenia opiera się obecnie na zmienionym statucie uchwalonym przez Walne zgromadzenie członków 12. czerwca 1920. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Roman Serkowski, Franciszek Paciorek, Stanisław Królik. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Poman Tota, Michał Maciołowski, Piotr Marszałek. Wysokość udziału: dotąd 25 K., obecnie 100 Mkp. Data wpisu: 14. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 3 października 1921. 12784

Firm. 789/21. Rg. C. V. 115. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 1. września 1921. Brzmienie firmy: „Unja" agencja kinomatograficzna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Pośredniczenie w wypożyczaniu filmów kinematograficznych, pośredniczenie w sprowadzaniu tychże do Lwowa i wogóle zawieranie transakcji w tej gałęzi przemysłu. 4) Kapitał zakładowy: 20.000 Mkp. w całości wpłacony. 5) Zawiadowcy: Juljusz Kerzer kupiec we Lwowie ul. Pańska l. 6., Maurycy Fisch, prawe we Lwowie ul. Kętrzyńskiego l. 10. 7) Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki we formie aktu notarjalnego zdziałanym z daty Lwów 9 czerwca 1921 l. rep. 13.474. 8) Czas trwania spółki: lat trzy, tj. do dnia 31. grudnia 1923. 9) Podpisywanie firmy: Pod wypisanym, pieczęcią wyciśniętem lub wydrukowanem tekstem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 31. sierpnia 1921. 12619

Firm. 972 Rg. B. I. 216. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej: Do rejestru wpisano dnia 12. września 1921: Siedziba firmy: Kraków, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: Wawel, spedycyjno-transportowa i handlowa spółka akc. w Krakowie. Zmiany na podstawie uchwały zapadłej na posiedzeniu Rady zawiadowczej w Krakowie dnia 8. lipca 1921 not. do l. rep. 2854 uwierzytelnionej udzielono kolektywnie prokurę dla filji we Lwowie Gustawowi Brunwasserowi i Izydorowi Altschillerowi obu we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3 września 1921. 12[illegible]

Firm. 1371. Rg. A. III. 173. Spis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 października 1921. Siedziba firmy: Lwów, Gosiewskiego. Brzmienie firmy: Katolicka spółka drzewna Buczyna A. Klimke i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowna i detaliczna sprzedaż drzewa materiałowego, tudzież materjału opałowego. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1. października 1921. Spólnicy: 1) Tadeusz Klimke przemysłowiec we Lwowie Kochanowskiego 21. 2) Józef Klimke przem. w Lelechówce pow. Gródek Jag. 3) Rudolf Hradilek przem. w Kleparowie. Zastępcy spółki uprawnieni są wszyscy spólnicy łącznie we dwóch. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którykolwiek dwaj spólnicy łącznie położą swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 5. października 1921. 12[illegible]

Firm. 1205. Rg. B. I. 258. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy. Spółka akcyjna Nafta. Zmiany: Na podstawie par. 9 ust. 2 statutu przez władze administracyjne zatwierdzonego i w „Monitorze Polskim" z 10. marca 1921 ogłoszonego podwyższyło Walne zgromadzenie akcjonarjuszy odbyte 7. maja 1921 notarjalnie do l. rep. 12732 poświadczone, kapitał zakładowy w kwocie 33.000.000 Mkp. na 38.000.000 Mkp. przez wypuszczenie 25.000 nowych akcji na okaziciela po 200 Mkp. opiewających.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 13. września 1921. 12[illegible]

Firm. 1392. Rg. A. III. 181. Wpis firmy spółkowej filji. Do rejestru wpisano dnia 14 października 1921. Siedziba firmy Łódź, ul. Andrzeja 4. Oddział we Lwowie, Kościuszki 4. Brzmienie firmy: Skład i fabryka sukna Rostel i Królewski w Łodzi, oddział we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób fabryczny i sprzedaż hurtowna sukna. Rodzaj spółki: Spółka jawna handlowa od 1 stycznia 1921. Czas trwania jeden rok od dnia wpisu. Spólnicy: Artur Królewski w Łodzi, Gustaw Ernest Restel w Zgierzu Józefowicza 4 i Józef Ganz w Łodzi. Zastępstwo spółki: każdy ze spólników z osobna. Podpis firmy: Do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze spólników. Weksle, przekazy, kontrakty, umowy winne być podpisywane przez obydwóch spólników łącznie.

Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 12. października 1921. 12[illegible]

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

We Lwowie, dnia 30/XI. 1921

Sprzedaż artykułów w sklepach miej.

Miejski Zakład aprowizacyjny podaje do wiadomości, że sklepy miejskie sprzedają następujące artykuły:

chleb żytni pytlowany za bochenek o wadze 1 kg. 105 marek.

chleb żytni ciemny, za bochenek o wadze 1½ kg. 100 marek.

mąkę pszenną poznańską	za kg.	210	marek
„ „ krajową	„ „	200	„
kaszę hreczaną	„ „	168	„
„ jaglaną	„ „	120	„
pęcak	„ „	120	„
grysik kukurudziany	„ „	120	„
groch	„ „	110	„
fasolę	„ „	110	„
cukier	„ „	700	„
marmoladę	„ „	440	„
świece	„ „	360	„
zapałki za pudełko		10	„

Powyższe artykuły sprzedaje Zakład także p. p. Kupcom i konsumom hurtownie z odpowiednim rabatem. Do ceny chleba rozumiejącej się łącznie z kosztami dostawy mogą p. p. Odsprzedawcy doliczać przy sprzedaży po 5 marek od bochenka. Zarazem wobec zniesienia systemu sprzedaży na kartki, unieważnia się p. p. Kupców i Zarządców konsumów do sprzedaży bez kartek pozostałych ewentualnie zapasów

Miejski Zakład Aprowizacyjny.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31
Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz